

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polacy-ratujacy-zydow/93562,Sasiedzka-pomoc-rodziny-Nalepow-z-Kamionki.html>



Z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Sąsiedzka pomoc rodziny Nalepów z Kamionki

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RAFAŁ DRABIK 25.07.2022

Sender Ross był synem Chaima i Malki. Miał żonę i jedno małe dziecko. Jak wynika z powojennego zeznania Kazimiery Nalepy, obydwie rodziny znały się przed wojną dość dobrze. Jesienią 1942 r. ojciec poprosił Kazimierę, aby pilnie udała się do Rossów celem ostrzeżenia ich przed niemieckim

niebezpieczeństwem.

Kamionka to wieś nad Sanem w gminie Krzeszów w powiecie biłgorajskim. W 1921 r. liczyła 729 mieszkańców, w tym 544 osoby wyznania rzymskokatolickiego i 171 prawosławnego. Wieś była przed wojną najliczniej zamieszkałą spośród wszystkich wsi w krzeszowickiej gminie. W Kamionce w pierwszych latach II Rzeczypospolitej żyli również, w liczbie 14 osób, Żydzi.

W Kamionce zamieszkiwała rodzina Nalepów, tj. Aleksander, urodzony 25 lutego 1901 r., który był rolnikiem, jego żona Katarzyna oraz córka Kazimiera i syn Włodzimierz. Kazimiera urodziła się 2 grudnia 1927 r. w pobliskiej Gliniance, a Włodzimierz 1 sierpnia 1938 r. w Kamionce. W czasie drugiej wojny światowej Nalepowie udzielili pomocy Senderowi Rossowi, który w Krzeszowie zajmował się krawiectwem. W tej miejscowości zamieszkiwała dość licznie społeczność żydowska - wedle przedwojennych statystyk liczyła 281 osób.

Ocalenie Sendera Rossa

Ross był synem Chaima i Malki. Miał żonę i jedno małe dziecko. Jak wynika z powojennego zeznania Kazimierzy Nalepy, obydwie rodziny znały się przed wojną dość dobrze. Wiemy, że jesienią 1942 r. ojciec poprosił Kazimierę, aby pilnie udała się do Rossów celem ostrzeżenia ich przed niemieckim niebezpieczeństwem. Wiedział, że Niemcy przygotowywali likwidację Żydów krzeszowskich. Dosłownie w ostatniej chwili nie tylko zdołała ostrzec rodzinę Sendera, ale także odebrała ubranie, które żydowski krawiec szył dla rodziny Nalepów, po czym sama była zmuszona uciekać z Rossem przed wjeżdżającymi do wsi Niemcami. Niestety, w momencie ucieczki z Krzeszowa natknęli się na nadjeżdżających okupantów, którzy otworzyli za nimi ogień. Niemcy zabili żonę oraz dziecko Sendera, lecz on sam dotarł nad rzekę San, gdzie ukrywał się do wieczora.

3 2

GŁÓWNA KOMISJA BADAŃ ZBRODNI HITLEROWSKICH w Polsce Instytut Pamięci Narodowej Okręgowy Komisja w Wrocławiu
Syp. 04/ 028v.17W Kyr.74/94

PROTOKÓŁ PRZESEŁUCHANIA ŚWIADKA

Dot. 8 października 1984, we Wrocławiu **Grzegorz Puzio**

Wiceprokurator wojewódzki **Grzegorz Komaj** Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich

Wrocławskie

dotyczy: na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51, poz. 293 i art. 129 k.p.k. i uchwałami prezydium sądu wojewódzkiego wrocławskiego w sprawie: **Haliny KASZUB** - przestępstwa zbrodni w charakterze świadka. Świadka uproszono o odpowiedzialność karną za fałszywe zeznania, po czym świadek świadczą własnoręcznie podpisem, za uwzględnieniem art. 172 k.p.k.

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko **Kazimiera Nalepa**

Imię i nazwisko rodziców **Aleksander i Katarzyna**

Data i miejsce urodzenia **2 grudnia 1927r. Głinska, pow. Miłko**

Miejsce zamieszkania **Wrocław**

Zajęcie **emerytka**

Wykształcenie **średnie**

Kształcił go fałszywe zeznania **nie Karana**

Stosunek do stron **obca**

Przed wybuchem II wojny światowej w 1939r. mieszkałam z rodzicami w miejscowości **Kosin** gm. **Krasowice nad Sanem, pow. Międzybuzie, woj. Lublin**. Ojciec - **Aleksander Nalepa** posiadał gospodarstwo rolne, wkr. **25/II.1941r.** - obecnie nie żyje, w odległości około 1,5 km od mojego rodziców mieszkał w **gminie Krasowice nad Sanem ob. powiatu żydowski**

Pierwsza strona protokołu przesłuchania jako świadka Kazimieri Nalepy w prowadzonej przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce sprawie pomocy udzielonej przez rodzinę Nalepów Senderowi Rossowi podczas II wojny, Wrocław, 1984. Z zasobu IPN

strona druga protokołu przesłuchania świadka Kazimieri Nalepy z dnia 8 października 1984r.

Sender Ross, który najpóźniej urodził się w 1941r. Sender Ross był sędzią i miał 1 male dziecko. Mogło to być w listopadzie 1941 roku pewnego dnia ojciec odwiedził się, że z Międzybuzia mają przyjechać Niemcy i odwiedzić się w związku z tym wysłał matkę do Krasowic aby powiedziała o tym Senderowi Rossowi. Sender Ross i matka ojca i powiedziała aby uciekał z domu, a także odebrała od niego pieniądze i spódnice, które to Sender Rossy dla siebie. Sender Ross wysłał z domu wraz ze sobą i bliźniaczki w stronę domu. On miał dziecko także sama Sendera niestety dziecko było odległości około 400 m od jego domu, usłyszałam, że do Krasowic nadjeżdżają Niemcy na motorach i samochodach. Jednocześnie Niemcy zaczęli strzelać do uciekających. Sendera, a także i do innych uciekających. Sendera i Krasowice. Sama Sendera Rossa i jego dziecko zostali zabici w czasie ucieczki. W tym dniu Niemcy zabili około 300 żydów - mężczyzn, kobiet i dzieci. Sender Ross uciekł wraz z ukrytą się do ukrycia nad Sanem, a w nocy przyszedł do naszych rodziców. Ojciec ukrył go w kłodzie przy stajni. Sender Ross przeżywał u nas przez całą noc tj. od listopada 1941 do wiosny 1942r. Gdy uciekło się już ciężko - Sender Ross uciekł od nas i ukrywał się dalej w lasach międzybuzijskich aż do 1944r. W lipcu 1944r. Sender Ross przyszedł do naszego domu i dziękował ojcu za uratowanie mu życia. W 1945 roku Sender Ross przyjechał do nas z Belgii. On się okazał i wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki /USA/. Następnie Sender Ross przyjechał do nas z USA podaje presenty swoje adres: **Aleksander Ross - New York**, a później podał adres: **Alex Ross - Miami Beach Floryda USA**. Listów pisanych do nas nie posiadałam. Moja matka **Katarzyna Nalepa** mieszka obecnie **Wrocław** miała moja w czasie przesłuchania Sendera w naszych rozmowach opowiadała się mi i rozmawiała w tej sprawie i po odwołaniu podpisałam.

.....
/podpis świadka/

.....
/podpis protokołanta/

.....
/podpis prokuratora/

Druga strona protokołu przesłuchania jako świadka

**Kazimierzy Nalepy w prowadzonej
przed Główną Komisją Badania
Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
sprawie pomocy udzielonej przez
rodzinę Nalepów Senderowi
Rossowi podczas II wojny,
Wrocław, 1984. Z zasobu IPN**

Według wspomnień córki Nalepów, po wyjeździe Niemców i zapadnięciu zmroku Sender przyszedł do zabudowań Aleksandra Nalepy i został przez niego ukryty w komórce przy stajni. Miało to miejsce 2 lub 3 listopada 1942 r., jednak Ross po wojnie precyzował, że przechowywanie zaczęło się od 25 listopada. Wspominał również, że w Wigilię 1942 r. został przez polską rodzinę zaproszony do stołu na wspólny posiłek. Niegolony i brudny budził zainteresowanie dzieci. Aleksander i Katarzyna powiedzieli im, że nawiedził ich miejscowy kowal.

Dalsze losy

Przez cały pobyt Rossa, tj. od listopada 1942 r. do wiosny 1943 r., Nalepowie udzielali mu bezinteresownej pomocy. Po opuszczeniu schronienia postanowił ukrywać się w lasach biłgorajskich. Tam przetrwał liczne akcje pacyfikacyjne, w tym te wymierzone w partyzantów: *Sturmwind I* i *Sturmwind II*. Trudno sobie wyobrazić, że przeżył bez żadnej innej pomocy, czy opieki ze strony okolicznej ludności. Tam też doczekał wkroczenia na Lubelszczyznę Armii Czerwonej.

Jeszcze w lipcu 1944 r. Ross ponownie trafił do zabudowań Nalepy. Podziękował mu za uratowanie życia. Po wyjeździe z Polski do Belgii wysłał swym dobroczyńcom kartkę z informacjami, że ponownie się ożenił oraz że zamierza wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Tak też się stało. Najpierw zamieszkał w Nowym Jorku, a następnie w Miami. Prawdopodobnie zmienił wówczas imię na Aleksander (Alex). Podczas pobytu w USA do rodziny Nalepów dotarło przynajmniej kilka listów napisanych przez Rossa.

35 16 Miami 30 XII 84 r.
Szanowny Panie Nalepo Kazim
● List od Pana otrzymałem, za który, o dziękuję -
ja byłem dobiem przyjmującym z Waszymi rodzicami -
byłem ich kuzinem. W mojej Niekłótności N
3go XI 1942 r. to ja przyszedłem do moich przyjaciół
P. Nalepa dnia 23go XI prosząc żeby mnie przedobnie
i tam byłem ukułty przez tygodnie, i nie
Wigilna S.P. ojciec nasz mnie zaprosił do mieszkania
a ja byłem nie ujętym za czarnym dzieć. pytały
się kto to jest to ojciec patrzył to Konał --
● w strona: Zyga Hamdygo zdrowia i szansa
z Nowem Yorkem 1985. posłałem Panu 50 dol.
przez panie z KYA KON
Serdecznie pozdrawiam dłu has Haystich
Alexander Ross

**List Alexandra (wcześniej:
Sendera) Rossa przestany do
Kazimiera Nalepy, napisany w
Miami 30 grudnia 1984 r. Z
zasobu IPN**



**Kazimiera Nalepa. Zdjęcie z akt
paszportowych z 1975 r. Fot. z
zasobu IPN**

Pomimo starań Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, rodzina Nalepów nie otrzymała tytułu „Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata”.

COFNIJ SIĘ